

(Il Tempo - A.Serafini). Umowa zamknięta, teraz jest czas jedynie na dopięcie ostatnich szczegółów i podpisanie kontraktów. W dniu wczorajszym Roma zrobiła ostatni kluczowy krok w sprawie transferu Manuela Iturbe do Watford.

Uścisk dłoni pomiędzy stronami pojawił się na zakończenie obiadu, w którym wzięli udział Walter Sabatini, właściciel angielskiego klubu, Pozzo i Pierpaolo Triulzi, jeden z agentów Argentyńczyka. Po dniach negocjacji i zielonym świetle w czwartkową noc od innego z agentów, Mascardiego, pojawił się podpis: Iturbe odejdzie do Anglii na zasadzie płatnego wypożyczenia z wykupem, który stanie się przymusowy po spełnieniu pewnych warunków. Ogólnie operacja zamknie się na 18 mln euro, który zostaną wpłacone w czerwcu do kasy Trigorii w przypadku osiągnięcia pewnych celów: wśród nich ustalonej liczby występów. W przeciwnym razie to angielski klub będzie mógł zdecydować po zakończeniu sezonu czy go wykupić czy nie.

W międzyczasie dyrektor sportowy Giallorossich utrzymuje przy życiu różne kierunki, zanim zdecyduje definitywnie kto będzie zmiennikiem. Obserwowani są ciągle Perotti z Genoi i Defrel z Sassuolo, 24-letni francuski skrzydłowy, który podoba się bardzo kierownictwu Romy. Zanim jednak dojdzie do zakupów, trzeba spróbować sprzedać. W oczekiwaniu na odciążenie budżetu płacowego związanego z przejściem Cole'ea do USA, Sabatini nie traci z widoku sytuacji Doumbii, obrzuconego ofertami z najróżniejszych części globu. Najlepsza oferta ekonomiczna przyszła z dwóch chińskich klubów. Ten kierunek umieszcza jednak gracza na samym końcu swojej listy rankingowej. W oczekiwaniu na rozwiązanie, które zadowoli wszystkich, nadal wysłuchuje się zainteresowania West Hamu i propozycji CSKA Moskwa (Doumbia chce zostać w Rosji), która w tym momencie wydaje się najniższa z trzech, które wpłynęły do Trigorii.

Bramkarz? Podczas gdy kontakty z Arsenalem w sprawie Szczęsnego zostaną wznowione dopiero na początku 2016 roku, Roma naciska w międzyczasie na otoczenie Brazylijczyka Alissona, nieprzekonanego co do ulegnięcia pokusie Juventusu (nie jest w stanie zagwarantować miejsca w pierwszym składzie), który od dawna rozmawia z firmą Doyen. Sabatini jest przeskoczyć rywala.

Autor: abruzzi